

Przejmujący list strajkujących nauczycieli „Czerwoniaka”

data aktualizacji: 2019.04.18 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Włodzimierz Szczepański)

11 dzień strajku nauczycieli. Dalej nie widać, aby strona rządowa chciała rozwiązać problem edukacji, bo teraz już nie tylko o podwyżki chodzi. Strajkujący nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie napisali poruszający list.

– Obecne działania rządu spowodowały, że poculiśmy się upokorzeni. Walczymy o swoją godność, dając bezcenną lekcję postawy obywatelskiej. Nikt z naszego grona pedagogicznego nawet przez chwilę nie pomyślał, żeby skrzywdzić własnych uczniów, ale bez tego strajku naszych postulatów nikt by nie zauważył – czytamy w liście [strajkujących nauczycieli](#) popularnego „Czerwoniaka”, czyli Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie.

Przed świętami pedagodzy liceum złożyli życzenia uczniom i rodzicom, [ale też napisali o strajku](#). List jest poruszający.

– Znamy was od wielu lat, mamy nadzieję, że wiecie, iż Liceum im. Stefana Żeromskiego jest naszą wspólną dumą – dodają.

O ich sumiennej pracy świadczy nie tylko wysokie wyniki maturalne, ale też sukcesy olimpijskie i wolontariackie, zajęcia pozalekcyjne. Wszystko jest rezultatem co najmniej 40 godzin pracy tygodniowo, a tymczasem wciąż słyszą, że pracują tylko 18 godzin.

- Strajk w naszej Szkole świadczy o ogromnej potrzebie zmian - tłumaczą.

Wiele lat zaniedbań w polskim systemie oświaty, nieprzemyślane reformy i nieodpowiedzialne zmiany podstawy programowe spowodowały, że nauczyciele mówią „stop”.

- Nasze dzieci co kilka lat są poddawane bezmyślnym eksperymentom. Obecna reforma nie poprawi jakości pracy szkoły, a zwiększy stopień biurokratyzacji szkoły - przekonują.

Więcej papierkowej pracy oznacza mniej czasu na przygotowania do zajęć i uczniów. Dodają, że na początku protestu chodziło tylko o podwyżki, teraz chodzi już o godność!

To już jedenasty dzień strajkujących nauczycieli w całej Polsce. W [poniedziałek w Żyrardowie nauczyciele](#) przyszl [pod ratusz](#). Tak dużego zgromadzenia strajkujących Żyrardów dawno nie widział. Protestujących przyjechał wesprzeć Broniarz, szef ZNP. Dalej nie widać, aby strona rządowa chciała rozwiązać problem edukacji, bo nie tylko o podwyżki chodzi. Prorocze wydają się być słowa Sławomira Maszewskiego, nauczyciela Czerwoniaka, który kilka dni temu powiedział: - Rząd będzie grał na zwłokę. Podobnie jak to było w przypadku protestu osób niepełnosprawnych. Rząd zdaje sobie sprawę, że nauczyciele nie wyjdą na ulice palić opon. Zdaje sobie też sprawę, że podwyżkami i tak nie kupi poparcia nauczycieli.

Sławomir Maszewski na znak protestu zrezygnował nawet z legitymacji oświatowej „Solidarności”. Ten związek w przeciwieństwie ZNP popisał porozumienie z rządem.

na pobudzanie uczniów do podejmowania samodzielnych inicjatyw?

Czy Państwo pytacie swoje dzieci, kim chcą zostać w przyszłości? Czy któreś z nich marzy o zawodzie nauczyciela?

Pragniemy, aby zawód nauczyciela ponownie stał się szanowany i odzyskał prestiż. Nie da się tego osiągnąć bez zwiększenia przez rząd nakładów finansowych na oświatę. Na początku protestu może i głównym postulatem było podwyższenie wynagrodzenia za pracę nauczyciela. Obecnie działania rządu spowodowały, że poczuliśmy się upokorzeni. Walczyliśmy o swoją godność dając bezcenną lekcję postawy obywatelskiej. Nikt z naszego grona pedagogicznego nawet przez chwilę nie pomyślał, żeby skrzywdzić własnych uczniów, ale bez tego strajku naszych postulatów nikt by nie zauważył.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/31758-przejmujacy-list-strajkujacych-nauczycieli-czerwoniaka>